

GAZETA USTRONSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 44 (1494) • 29 października 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Fot. K. Francuz

REWOLUCJA JEST KOBIETĄ

W poniedziałkowy wieczór na rynku zbierało się coraz więcej osób. Na kwadrans przed 18 grupa była spora, choć w tłumie dało się słyszeć głosy pełne nadziei na to, że może więcej osób dołączy i wesprze inicjatywę. Prowadzący witali przybyłych i zachęcali do częstowania się herbatą. Wraz z wybiciem 18 nikt nie pamiętał już o herbacie. A nawet jeśli, to rozgrzewającego napoju i tak by nie starczyło. Na płytę rynku bowiem z każdej strony zaczęli napływać protestujący, którzy niosąc znicze i transparenty zbierali się w coraz większym tłumie.

(cd. na str. 9)



Groby na miejskich cmentarzach zdobią już kwiaty i znicze. W dalszym ciągu brakuje konkretnych informacji, które wyjaśniałyby jak ma wyglądać listopadowe święto w czasie pandemii.

Fot. K. Francuz

W numerze m.in.: Projekt „Wehikuł Czasu” zakończony spektaklem, Grzegorz Panfil zwycięzcą Pucharu Polskiej Ligi Tenisa, O życiu i dziele prof. Jana Szczepańskiego, Kobiety stela, O bryzgulinie, zdmuchawniku i ogniszczce, „Puchar Równicy”, Rozgrywki szczypiornistów, List do redakcji.



COVID W MIEŚCIE

Miejskie placówki oświaty również zaatakował koronawirus. Zakażenia potwierdzone zostały w Przedszkolu nr 2 i w Żłobku Miejskim.

W Przedszkolu nr 2 ostatni kontakt zakażonych pracowników z dziećmi miał miejsce 20 października, w sobotę 24 października wyniki zostały potwierdzone, ale kontakt z PPSE był możliwy dopiero 26 października. Wtedy też dyrektor w porozumieniu z burmistrzem podjęli

(cd. na str. 5)

RAPORT DZIENNY

Ustroń, 27.10.2020 r.



Liczba osób
zarażonych
koronawirusem
ogółem

247



Liczba osób
objętych
kwarantanną
na dzień raportu

169



Liczba osób
objętych nadzorem
epidemiologicznym
na dzień raportu

233



Liczba
o ozdrowieńców
ogółem

111

LIST DO REDAKCJI

PROTEST SPOŁECZNY WNIOSEK O ZANIECHANIE BUDOWY DROGI ZBIORCZEJ

Szanowny Panie Burmistrzu,

My, niżej podpisani, powzięliśmy wiedzę o planowanym przez Gminę Ustronь zadaniu inwestycyjnym: „Budowa drogi zbiorczej Pod Skarpą na odcinku od ul. A. Brody do ul. Cieszyńskiej”.

Jako właściciele nieruchomości bezpośrednio sąsiadujących z wytyczoną drogą, stanowimy stroną w postępowaniu wydania pozwolenia na jej budowę. Informujemy, że nie wyrażamy zgody na wydanie stosownej decyzji.

Założenia uzasadniające konieczność budowy drogi zbiorczej w tej lokalizacji są całkowicie niedorzeczne. Według pomysłodawców projektu droga ta miałaby przejąć większość ruchu samochodowego odbywającego się w centrum miasta.

Wzmógł się ruch samochodowy w centrum miasta występuje tylko w dniach zwiększonych przyjazdów osób na wypoczynek i kuracjuszy do sanatoriów. Większość z nich dojeżdża do parkingów przy bulwarach nadwiślańskich, do pensjonatów i hoteli położonych przy tych bulwarach, bądź do sanatoryjno-wczasowej dzielnicy Zawodzie. Planowana droga im tego nie ułatwi ponieważ ma biec w innej części miasta.

Planowany przebieg drogi zbiorczej prowadzi do dewastacji mikrośrodowiska znajdującego się pomiędzy ulicą Brody i Cieszyńską. W chwili obecnej w przedmiotowym obszarze znajduje się starodrzew składający się w głównej mierze z dębów, kasztanowców, lip, jesionów i klonów, ale przede wszystkim jest siedliskiem rzadkich chronionych prawem gatunków ptaków, między innymi dzięcioła średniego, grubodzioba zwyczajnego, zniczka zwyczajnego, bogatki zwyczajnej, kukulki zwyczajnej, kawki zwyczajnej, które w Polsce objęte są ścisłą ochroną gatunkową. Mają tu swoje liczne legowiska kosi, które również objęte są ścisłą ochroną gatunkową. Podjęcie tak radykalnych kroków, jak karczowanie zielonych płuc Ustronia jest niedopuszczalne, w szczególności z uwagi na uzdrowiskowy charakter miasta.

Droga zbiorcza ma przebiegać blisko skarpy, na wierzchołku której znajdują się budynki mieszkalne. Ruch o dużym natężeniu, w tym ciężarowy i autobusowy, może naruszyć stabilność skarpy, która ma budowę osadową, jako że jest to pozostałość po prastarym brzegu rzeki Wisły.

Już dziś rejon miasta jest obciążony dużym ruchem samochodowym z racji sąsiedztwa drogi wojewódzkiej. Wpływa to rujnująco na stan powietrza w tej okolicy gdyż stojące w korku na włączonych

silnikach samochody, a w szczególności w weekendy, powodują znaczne pogorszenie stanu powietrza, co wpływa na komfort życia w tym rejonie miasta. Utworzenie kolejnej drogi będzie wiązało się ze wzmoczeniem ruchu, zamiast jego ograniczeniem.

Jeśli inwestycja ta dojdzie do skutku zwiększy się obciążenie ruchem samochodowym ulic poprzecznych do planowanej drogi zbiorczej, to jest ulicy Konopnickiej, ulicy Brody i ulicy Partyzantów, nieprzystosowanych do zwiększonego ruchu. Należy nadmienić, iż przy ulicy Partyzantów znajduje się przedszkole i jedna z dwóch największych szkół podstawowych w mieście.

Jest to inwestycja kosztowna i trudna do realizacji ze względu na podmokły teren, gęste zadrzewienie, konieczność wymiany gruntów i liczne kolizje z uzbrojeniem. Jeśli dojdzie do jej realizacji na wiele lat będzie ona dużym obciążeniem dla budżetu miasta. Już na samo sporządzenie projektu budowlanego przewidziano w przyszlucowym budżecie gminy 150 tys. zł.

Alternatywą dla tej inwestycji, która przede wszystkim nieodwracalnie zrujnuje ekosystem oraz siedliska ściśle chronionych gatunków, powinna być budowa dużego parkingu na wjeździe do miasta od północy z drogi wojewódzkiej nr 941 i rozwój publicznego transportu kolejowego i autobusowego (ekologicznego) dla przejeżdżających z innych powiatów. Takie rozwiązanie faktycznie rozwiąże problem wskazywany przez gminę jako problem, a jednocześnie ochroni siedliska ptaków.

W kwestii utrudnień w ruchu na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Brody i dużą liczbę wypadków, najlepszym rozwiązaniem byłoby wykonanie sygnalizacji świetlnej. Pożądane byłoby również ustawienie fotoradaru, ponieważ kierowcy nagminnie przekraczają w tym miejscu dozwoloną prędkość.

Odwiedziliśmy mieszkańców tej części miasta, przez którą ma biec droga zbiorcza. Ze wszystkich osób, które zastaliśmy w domach, tylko 5 osób nie miało swojej opinii na ten temat, bądź było zwolennikami budowy drogi. Wszystkie pozostałe osoby, a jest to ponad 97% mieszkańców Ustronia z którymi rozmawialiśmy, poparły protest. Do listy osób sprzeciwiających się budowie tej drogi dopisało się również kilkanaście osób mieszkających w innych częściach miasta, które o tej inicjatywie dowiedziały się od znajomych.

Planowana inwestycja nie tylko nie rozwiązuje problemów komunikacyjnych Ustronia ale dodatkowo wpłynie na degradację środowiska przyrodniczego i pogorszenie warunków życia mieszkańców tej okolicy. Problemem Ustronia jest rozładowanie ruchu w obrębie Rynku i ul. Grażyńskiego, o czym wiedzą wszyscy mieszkańcy. Władze miasta winny zadbać o stworzenie parkingów na wjeździe do miasta rozładujących rejon śródmieścia i dobrą komunikację z centrum miasta (jak pisaaliśmy powyżej) ekologiczną, a nie niszczyć obszar życia chronionych gatunków zwierząt i dodatkowo dociążać ruchem już i tak mocno obciążoną dzielnicę.

Nie wyrażamy zgody na takie „rozwiązanie”.

Z poważaniem **Mieszkańcy Ustronia (189 podpisów)**

to i owo z okolicy

Konkurs „Inicjatywa sołecka” ogłoszony przez Śląski Urząd Marszałkowski, pozwolił wybudować dwie siłownie plenerowe i plac zabaw w gminie Istebna. Jedna siłownia powstała obok boiska w Istebnej Zaolziu, a druga i plac dla dzieci w Jaworzynce na tzw. trójstyku. Z powodu ograniczeń

związanych z koronawirusem z tych miejsc teraz nie można korzystać.

* * *

Kwestią dni jest przekroczenie bariery dobowych zakażeń w liczbie 100 na terenie powiatu cieszyńskiego. W minioną sobotę było 91 pozytywnych wyników testów koronawirusowych. Na koniec tygodnia w sumie liczba zakażonych mieszkańców wynosiła ponad 2600, a zgonów odnotowano 68, z czego 10 w Ustroniu.

* * *

W związku z budową sieci kanalizacji sanitarnej w Górach Wielkich, odcinek ulicy Zalesie od skrzyżowania z ulicą Sadową do skrzyżowania z ulicą Kwiatową, został wyłączony z ruchu do końca listo-

pada. Zmotoryzowani powinni stosować się do tymczasowej organizacji ruchu.

* * *

Gmina Chybie sprzedaje część gruntów z dawnych pól irygacyjnych we Frelichowie. Chodzi o ponad pięciohektarową działkę. Nieruchomość została wystawiona do zbycia za przeszło 4,5 mln zł. Teren jest przeznaczony pod zabudowę usługową.

* * *

Jesienią przyszłego roku minie 10 lat od otwarcia polsko-czeskiego gazociągu o średnicy 500 mm. Sieć ma 31,5 km długości, z czego 22-kilometrowy odcinek biegnie po polskiej stronie. Gazociąg granicę przekracza pod dnem rzeki Olzy i dalej rury prowadzą przez

Cieszyn, Hażlach, Dębowiec, Skoczów do Pogorza.

* * *

Przed 15 laty odbudowano fragmenty baszty północnej na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie. Jej pozostałości wykorzystano w 1916 roku do wzniesienia sztucznych ruin. Ta część wzgórza, podobnie zresztą jak cały teren, stanowi atrakcję turystyczną.

* * *

Podczas Mistrzostw Polski w karate shotokan, złoty medal w kata drużynowym młodzieckich 14-15 lat zdobyły Maria Chrośnik, Wiktoria Krystek i Maja Borzęcka. Brązowy medal w kata indywidualnym seniorek wywalczyła Patrycja Kądziałka – wszystkie KS Shindo Cieszyn. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

44/2020/1/N

Serdeczne podziękowania
za wyrazy współczucia i wsparcia, intencje mszalne,
złożone wieńce i kwiaty,
udział w uroczystości pogrzebowej
naszej ukochanej mamy

śp. Leopoldyny Hladky

Rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacjom,
Ojcom Dominikanom,
pracownikom Domu Opieki „Kana” w Cieszynie,
chórowi „AVE” oraz pozostałym uczestnikom pogrzebu
składają
Córki z rodzinami

44/2020/2/N

25 października
zmarła w wieku 92 lat nasza mama, babcia, prababcia,

śp. Maria Suchta

Wszystkim, których spotkała na swojej drodze
za każde dobre słowo, przyjaźń i pomoc
dziękuje
Rodzina

44/2020/3/N

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz słowa otuchy
w związku ze śmiercią matki

śp. Marii Suchty

pani Iwonie Werpachowskiej
oraz panu Wojślawowi Suchcie
jak i całej rodzinie

składają
Burmistrz Miasta Ustroń
oraz
Przewodniczący Rady Miasta

Wojślawowi Suchcie oraz jego rodzinie
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
mamy

śp. Marii Suchty

składają
pracownice Gazety Ustrońskiej

44/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112		Pogotowie Gazowe	
Policja Ustroń	47 857-38-10		992
	33 856-38-10	PGNiG	32 391-23-03
	33 854-34-13	Kominiarz	33 854-37-59
Straż Pożarna Polana			602-777-897
	33 854-59-98	Urząd Miasta	33 857-93-00
Wodociągi	33 854-34-96	Poradnia Rodzinna	
	33 854-22-44	Mickiewicza 1.	537 071 063
telefon alarmowy 994			33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne			33 333 60 63
	33 854-35-00	Salus	730 300 135
Straż Miejska	33 854-34-83		33 333 40 35
	604-558-321	Medica	33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne		Rodzinna Praktyka Lekarska	
991		NZOZ Nierodzim	
33 857-26-00			33 854 23 50

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Halina Podzórny	lat 79	ul. Obrzeżna
Leopoldyna Hladky	lat 85	ul. Skoczowska
Maria Suchta	lat 92	ul. Konopnickiej

SESJA ONLINE

29 października odbędzie się XXI sesja Rady Miasta z wykorzystaniem środków komunikacji na odległość. Radni, burmistrz, skarbnik miasta, urzędnicy i inne osoby będą uczestniczyć w obradach online. Taką możliwość mogą mieć również mieszkańcy, którzy chcieliby „podłączyć się” ze swojego domu lub biura. Komputer do dyspozycji ustroniaków będzie dostępny również w Sali Sesyjnej. Osoby zainteresowane udziałem w obradach proszone są o kontakt z Biurem Rady Miasta Ustroń w Urzędzie Miasta, tel. 33 8579317, radamiasta@ustron.pl. Sesję transmitowaną na żywo można oglądać na www.radamiasta.ustron.pl.

* * *

POJEMNIKI NA ODPADY BIODEGRADOWALNE

W okresie od II połowy października 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. będzie dostarczało mieszkańcom Miasta Ustroń pojemniki na odpady biodegradowalne.

Pojemniki będą dostarczane bezpłatnie właścicielom nieruchomości zamieszkałych, którzy złożyli deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli określonych nieruchomości położonych na terenie Miasta Ustroń (pojemniki nie przysługują osobom uiszczającym opłatę ryczałtową). Odbiór bioodpadów z pojemników będzie realizowany od 01.01.2021 r., jednak ze względu na dużą ilość pojemników, którą należy dostarczyć mieszkańcom do końca roku, ich dystrybucja będzie odbywała się w ciągu najbliższych tygodni. Do końca 2020 roku odpady biodegradowalne będą odbierane wyłącznie w workach do tego przeznaczonych (brązowy kolor) – na dotychczasowych zasadach. W przypadku pytań dotyczących dystrybucji pojemników proszę o kontakt z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. pod nr tel. 33/8545242 w godz. od 7 do 15.



Szymon Pilch pochwalił uczestników spektaklu za ich zaangażowanie.

Fot. K. Francuz

SPEKTAKL NA FINAŁ

Projekt pod tytułem „Wehikuł Czasu” programu Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności „Równać Szanse” został stworzony, aby umożliwić młodzieży budowanie współpracy z lokalnymi osobami i instytucjami, a miało odbywać się to poprzez wspólne odkrywanie historii naszego regionu. W efekcie inspiracji owymi historiami powstać miał scenariusz spektaklu i warsztaty teatralne, a celem nadrzędnym projektu było wzmocnienie poczucia własnej wartości wśród młodzieży i umożliwienie nabycia nowych kompetencji społecznych. Praca połączyła grupę młodych wolontariuszy, którzy pomimo wielu różnych temperamentów, talentów, ambicji, pasji i poziomu zaangażowania zdecydowali się wspólnie zrealizować projektowe założenia. Projekt, którego autorką była rozpoczęła się w styczniu 2020, a pierwszym jego etapem była integracja. Przez miesiąc uczestnicy mieli okazję poznać się i nauczyć, jak efektywnie pracować w grupie, a także, co okazało się zaskoczeniem dla prowadzących, zachęciło ich to do podejmowania własnej inicjatywy i działań. Zaowocowało to w późniejszych miesiącach, gdy wybuch pandemii i kwarantanna narodowa zmusiły do wstrzymania prac nad projektem. Był to moment kryzysowy zarówno dla projektu, jak

i całej grupy. Społeczeństwo w tym czasie ogarnął strach, a pozamykani w domach, odizolowani od społeczeństwa i pozbawieni poczucia bezpieczeństwa wszyscy czuliśmy się zagubieni i zastraszeni. Jak mówi Sylwia Urbaś, koordynator projektu, to właśnie w tym czasie wolontariusze po raz kolejny odnaleźli siłę w grupie, okazali sobie wzajemne wsparcie, zrozumienie, mobilizację do działań. Powstało też wiele ciekawych pomysłów, które zrealizowali. Osobno, a jednak razem – tak upłynął czas kwarantanny, a kryzys okazał się bardzo rozwojowy. Ze względu na pandemię projekt wydłużył się, jednak grupa powróciła do pracy we wakacje, wtedy też odbył się integracyjny wyjazd na spływ kajakowy, który zaowocował zbudowaniem jeszcze silniejszych więzi. Wznowione zostały prace nad spektaklem, które odbywały się pod czujnym okiem Szymona Pilcha, prowadzącego zajęcia teatralne oraz Piotra Tenczyka, który prowadził warsztaty z pisania scenariuszy. Zaangażowanie i zapał uczestników w kreatywną pracę grupową zaowocowały powstaniem scenariusza „Pociągiem przez historię Śląska Cieszyńskiego” składającego się z kilku scenek, które opowiadały o dziejach naszego regionu. Stworzona została scenografia, kostiumy, oprawa muzyczna, odbywały się też

próby i spotkania promocyjne. Młodzież nauczyła się samodzielnego planowania i działania, a w momentach kryzysowych odkryła siłę grupy i moc kompromisu. Projekt oficjalnie zakończył się 8 października, kiedy to spektakl „Pociągiem przez historię Śląska Cieszyńskiego” wystawiony został w MDK „Prażakówka”. Na sali zasiedli rodzice, krewni i sympatycy stowarzyszenia, a przywitała ich Iwona Werpachowska, prezes ustrońskiej fundacji Można Inaczej. Przedstawienie rozpoczęła dźwięk jadącego pociągu, który później pojawiał się jeszcze kilka razy, symbolizując zmianę sceny i kolejny rozdział ciekawego widowiska. Aktorzy odgrywając swoje role w alegoryczny sposób przedstawili lokalne, znane i lubiane historie, takie jak na przykład legenda o Bacy i Diabie Rokicie. Paulina Jaworska, Hubert Gulej, Kacper Kwiczala, Natalia Kohut, Wiktoria Greń, Kamil Waliczek, Laura Brak, Monika Zawada, Ewelina Pająk i Sylwia Urbaś zagraли z zaangażowaniem i w fachowy sposób, a ciekawa scenografia czy obsługa światła i muzyki zrealizowana przez Gabriela Grzesiaka nadały sztuce wyjątkowego charakteru. Wydarzenie zakończył Szymon Pilch, który w swojej wypowiedzi wyraził uznanie dla młodych artystów.

Karolina Francuz



Grzegorz Panfil

ZWYCIĘZCA

Wielki Finał Pucharu Polskiej Ligi Tenisa 2020 dobiegł końca. Po dwóch dniach

rozgrywek odbywających się na rzeszowskich kortach Spin i 47 rozegranych spotkaniach znany już nazwisko zwycięzcy, a jest nim ustroniak – Grzegorz Panfil. W decydującym meczu pokonał on Karola Filara i został pierwszym właścicielem przechodniego Pucharu Polskiej Ligi Tenisa, otrzymał również nagrodę pieniężną w wysokości 3 000 złotych. Po sobotnich zmaganiach grupowych, z których awans uzyskało 16 najlepszych zawodników było jasne, że wskazanie faworyta do końcowego triumfu będzie niezwykle trudne. Wszyscy gracze typowani do podniesienia trofeum pokazali bowiem, że znajdują się w bardzo dobrej dyspozycji. W niedzielę zawodnicy pojawili się na kortach by rozegrać pierwszą serię spotkań 1/8 finału. Piotr Dzikiewicz, Karol Filar, Tomasz Moczka i Dawid Wiśniewski wyszli zwycięsko ze swoich spotkań. W drugiej serii udział w 1/4 finału

zagwarantowali sobie Aleks Majewski, Oleksandr Kyrychenko, Antoni Mierzwa oraz Grzegorz Panfil. W ćwierćfinale pokonał on Antoniego Mierzwę i wynikiem 4:0, 4:0 zagwarantował sobie miejsce w półfinale. Tam zacięte pojedynki stoczyli Tomasz Moczka z Karolem Filerem oraz Oleksandr Kyrychenko z Grzegorzem Panfilem. W pierwszym ze spotkań niesamowicie dysponowany Filar pokonał Moczka 4:1, 4:2, a w drugim Panfil po zaciętym pojedynku odprawił Kyrychenkę zwyciężając 4:3, 4:2. W finale Wielkiego Finału spotkali się więc wspierani przez lokalną publiczność zawodnik gospodarzy Karol Filar oraz finalista pucharu Hopmana i reprezentant Ustronia, Grzegorz Panfil. Obaj panowie pomimo zmęczenia po dwóch dniach rywalizacji wzniesli się na swoje wyżyny i pokazali fantastyczny tenis. Ostatecznie, po super tie-breaku, zatriumfował Panfil. (kffz)

BEZCENNA POMOC

26 października na ustróńskim rynku ponownie zaparkował autobus Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Choć tym razem pojazd był biały, to jego cel pozostał niezmienny – zbiórka bezcennej krwi. Jest ona niezbędna, gdyż wykorzystuje się ją dla pacjentów z chorobami serca, białaczką, podczas różnorodnych zabiegów czy jako zaopatrzenie medyczne w szpitalach i klinikach. Przykładem może być zabieg przeszczepu wątroby, do którego rozpoczęcia potrzebna jest krew danej grupy oddana aż przez 15 osób! Autobus krwiodawstwa dostarcza zasoby dla 147 szpitali na Śląsku, a spotkać go możemy od



Gliwic po Istebną. W Ustroniu do godziny 15 zarejestrowane były 22 osoby, a 14 z nich oddało krew, co pozwoliło zebrać w sumie 6,300 l krwi. (kfb)

COVID W MIEŚCIE

(cd. ze str. 1)

decyzję o zamknięciu placówki. Zajęcia stacjonarne zostały zawieszone do 2 listopada, w tym czasie mają odbywać się zajęcia w systemie zdalnym. Zgodnie z decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Cieszynie do 30 października kwarantanną objęta została tylko grupa „Tygryski”, natomiast rodzice pozostają tylko pod nadzorem epidemiologicznym.

W Żłobku Miejskim chorych jest 5 pracowników, w tym 2 z potwierdzonym zakażeniem COVID-19. Ostatni raz byli oni w pracy 16 października. Placówka obecnie jest w sytuacji kadrowej, która uniemożliwia zapewnienie opieki wszystkim dzieciom, stąd decyzja o zawieszeniu usług dla grupy najmłodszej w okresie 26 października do 6 listopada. (kfb)

■ NOWE OBOSTRZENIA! od 24 października

- Nauka zdalna w szkołach podstawowych od klasy czwartej do ósmej, młodsze dzieci nadal uczą się stacjonarnie.
- W godzinach od 8 do 16 nieletni do 16 roku życia mogą się przemieszczać tylko pod opieką dorosłego.
- Ograniczenie działalności lokali gastronomicznych (restauracje, kawiarnie, puby) - będą zamknięte dla klientów, ale będą mogły prowadzić działalność na wynos i z dowozem.
- Zakaz wszelkiego rodzaju aktywności w grupie powyżej pięciu osób (nie dotyczy rodzin mieszkających razem i spotkań służbowych).
- Seniorzy powyżej 70. roku życia nie powinni się przemieszczać i wychodzić z domu - z wyłączeniem wykonywania czynności zawodowych, zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego czy też udziału we mszy świętej lub obrzędów religijnych.
- Zawieszenie działalności sanatoriów (z możliwością dokończenia obecnych turnusów rozpoczętych przed 26 października).

Ponadto w całym kraju będą obowiązywały obostrzenia wprowadzone już wcześniej w czerwonej strefie:

- Liczba osób w placówkach handlowych uzależniona jest od wielkości sklepu: dla sklepów o powierzchni do 100 m² - pięć osób na kasę, a dla sklepów powyżej 100 m² - jedna osoba na 15 m²
- Zakaz organizacji imprez okolicznościowych m.in. wesel i konsolacji.
- Współzawodnictwo sportowe, zajęcia i wydarzenia sportowe są organizowane bez udziału publiczności.
- W szkołach ponadpodstawowych i na uczelniach nauka odbywa się w pełni zdalnie.
- Działalność aquaparków i basenów poza hotelami jest całkowicie zawieszona.
- Zawieszona jest działalność wesołych miasteczek, parków rozrywki oraz parków rekreacyjnych.
- Nie mogą działać siłownie ani kluby fitness.
- Kina muszą udostępnić widzom co drugie miejsce na widowni, z tym, że nie więcej niż 25 % liczby miejsc. Widzowie zobowiązani są do zasłaniania ust i nosa.
- W kościołach obowiązuje limit jedna osoba na 7 m². Wierni mają obowiązek zasłaniania ust i nosa.
- Ograniczenia dotyczą także transportu publicznego. Pojazdem można przewozić tyle osób, ile wynosi: 50 % liczby miejsc siedzących albo 30 % liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących określonych w dokumentacji technicznej dla danego pojazdu, przy jednoczesnym pozostawieniu co najmniej 50 % miejsc siedzących niezajętych. Pasażerowie mają obowiązek zakrywania ust i nosa.
- W salonach fryzjerskich, kosmetycznych i tatuażu może przebywać wyłącznie obsługa oraz obsługiwani klienci, a w przypadku, gdy klient wymaga opieki, także jego opiekun.

KONCERT ADAMA MAKOWICZA ODWOŁANY

Ze względu na nowe obostrzenia Charytatywny koncert Adama Makowicza zaplanowany na 31 października, który miał odbyć się w MDK „Prażakówka” zostaje odwołany.

KARCZMA WRZOS

Wozimy obiady i zakupy pierwszej potrzeby



Pyszne.pl

605 970 973

44/2020/2/R

O ŻYCIU I DZIELE PROFESORA JANA SZCZEPAŃSKIEGO PATRONA WOLNEJ SZKOŁY NAUK FILOZOFICZNYCH I SPOŁECZNYCH

Ciąg dalszy z GU 43

Zostańmy jeszcze przez chwilę w Ustroniu, gdyż był on, jak się rzekło, jego siłą Anteuszową, tutaj uświadamiał sobie najżywiej swoją chłopskość, swoje zespolenie z całymi generacjami przodków, dla których ciężka praca na roli i w oborze była wyrazem przynależności z Panem. Sprawdzianem religijności był więc nie tylko udział w nabożeństwach i praktykach religijnych, ale przede wszystkim wykonywanie obowiązków w codziennym życiu, którym człowiek zasługiwał sobie na zbawienie. Niejeden intelektualista, choć nie tylko on, z niedowierzaniem będzie kręcił głową nad taką oto relacją wielkiego uczonego z Ustronia: *Wstałem o 5.40. Ubieram kombinezon roboczy i idę do starzyków (dziadków – D.K.). Sprzątam chlew, myję krowy. Daję Łani siano. Napelnięm żbery (drewniane naczynia – D.K.) liściem. Przynoszę słomę na ściółkę. Daję Łani wodę. Daję jeść królikom. Wyrzucam gnój z obory. Wylewam żarcie dla świń i krów i napełniam garnce na nowo. Przynoszę wodę. Zamiatam sień. Jem śniadanie. Trwa to do ósmej. Myję się. Zazwyczaj mam godzinę wolną, czytam czy rozmawiam. Potem pasę krowy. Jem podwieczorek. Pluczę ziemniaki. Przychodzę do domu i piszę. O 20.15 pójde jeszcze pomóc we wieczornych robotach w oborze i o 21 wrócę. Umyję się, położę, poczytam. Co czyta również wtedy, kiedy jest na pastwisku z krowami? Między innymi, a często w oryginalne, Conrad, Mac Ivera, Malinowskiego, Goldschmidta, Rimbauda, Boya, Kanta, Hulkę-Laskowskiego, Schopenhauera, Russela, Maupassanta, Poppera, dla przyszłych studentów tłumaczy rozprawy Mac Ivera, Sorokina, Rice'a. W jego bibliotece ustronńskiej uzbierało się 128 dzieł. I to w czasie wojny. Uważał to za swoje największe osiągnięcie i szczęście.*

PARĘ SŁÓW O DZIELE PROFESORA

Większość jego prac ma charakter pionierski, toteż stały się fundamentem wielu działów socjologii empirycznej, gdyż Profesor nigdy nie był uczonym gabinetowym. Na Śląsku Cieszyńskim mniej się mówiło, a więcej robiło. Liczyła się pragmatyka, toteż Profesor wyznawał zasadę, że socjologia powinna służyć szeroko rozumianej praktyce społecznej. Jego działalność miała zawsze charakter konstruktywny i opiniotwórczy, bowiem umiał godzić trzeźwość myślenia z odwagą, niezależnością, tudzież indywidualnością. Dlatego bez partyjnej przynależności zdobył wielki szacunek i był pierwszym uczonym z Europy Wschodniej, którego wybrano na przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego (1966-1970).

Ważne miejsce w Jego dorobku stanowi pisarstwo eseistyczne, dzięki któremu spopularyzował tak jak nikt przed nim i nikt po nim szeroko rozumianą humanistykę, w tym zwłaszcza socjologię. Uderza w tym pisarstwie konsekwencja, językowe piękno, ciągłość narracji filozoficzno-humanistycznej, dalekiej od jakiegokolwiek akademizmu. Na próżno szukalibyśmy tam przypisów, choć porusza się z niebywałą łatwością po ogromnych obszarach wiedzy, powołując się czy cytując z pamięci potrzebne fragmenty cudzych dokonań. Miał bowiem pamięć fotograficzną i dar pisania. Nie bawił się w notatki, tylko od razu siadał do maszyny i tworzył, a co napisał, rzadko poprawiał, bo szkoda czasu. Niech redakcja zajmuje się interpunkcją. Małżonka Profesora, Pani Nora, opowiadała mi, jak nieraz czytał długi ustęp, potem oddał go żonie z prośbą, by sprawdziła, ile z niego zapamiętała. Nie pomylił się

nawet w przecinku. Można było mieć wrażenie, że w pamięci niczym na ekranie miał utrwalony tekst, który następnie tylko przenosił na papier. To była wielka zaleta i pomoc w pisarstwie, które uprawiał prawie codziennie od godz. 5 do 8 rano. Potem uczył i urzędował.

W roku 1989 wydaje dzieło „Polska wobec wyzwań przyszłości”, w którym w sposób niezwykle połączył diagnozę z prognozą, polskie dzieje ze współczesnością i z tym, co dopiero przed nami. Kwestionuje w nim polskie mity narodowe jako rozmiągające się z historyczną prawdą (za przykład niechaj służy gloryfikowanie Piłsudskiego jako wielkiego demokrata czy marszałka Rydza-Śmigłego jako bohatera wojennego, choć jako dowódca opuścił swoich żołnierzy i uciekł do Rumunii, więc był dezerterskim), walczy z megalomanią, z uprzedzeniami, stereotypami (których przejawem jest m. in. zatracanie jednych narodów, a idealizowanie innych). Przeciwstawia się romantycznej metafizyce, nie liczącej się z rzeczywistością, burzy wielopokoleniowe schematy myślowe – co, oczywiście, miało licznych przeciwników, tylko rzadko walczących na argumenty.

Podobne zagadnienia, podobny styl dyskursu odnajdujemy w „Czasie narodu” (1999), w „Polskich losach” (1993), w „Najważniejsze i najtrudniejsze” (1999), gdzie czytamy dużo przenikliwych uwag na temat tożsamości we współczesnych procesach cywilizacyjnych, będącej przecież podstawą egzystencji, siły i rozwoju narodów; indywidualności jako niepowtarzalnej części osobowości, którą należy wyzwać dla podniesienia wartości narodu.

Istotę, zasady, motywy działalności i naukowej, i społecznej Profesora odśladania nam mała, ale jakże wielka księżeczka, nazwana „Korzeniami wrośłem w ziemię” (1984, potem parę razy wznowiana). Tego typu pisarstwo „kronikarskie” było znamienne dla Śląska Cieszyńskiego, nacechowanego zaraziwością pisania, gdyż pojawia się już pod koniec XVII wieku u Jakuba Galacza, później u Jura Gajdzicy, Andrzeja Cinciały, Jana Wantuły, Józefa Pilcha, Jana Szczepańskiego. Oczywiście, różnice między nimi wynikają z czasu pisania, z wykształcenia, talentu piszących, czyli z ich indywidualności, ale jedno mają wspólne – pokazują Śląsk Cieszyński jako fenomen kulturowy, duchowy, religijny, gdzie głowa była zawsze ważniejsza od żołądka, a sprawy publiczne od prywatnych, i to nie przez pryzmat pobożnych życzeń, ale konkretnych życiowych przejawów. Zapytajmy także, dlaczego Profesor Szczepański dał się namówić Wilhelmowi Szewczykowi, sąsiadowi z ławy poselskiej, do spisania tych genialnie prostych, a zarazem mądrych, głębokich refleksji? Otóż dlatego, że *chciał przywołać świat, którego już nie ma i nie wróci. Chciał go przywołać, by zrozumieć siebie, by sprawdzić korzenie tkwiące tam ciągle w kamienistym gruncie na Zawodziu, chociaż większość tego gruntu nie żyje już własnym życiem, ani nie jest pobudzana własną pracą, gdyż została zabita wielkimi gmachami i asfaltem dróg, by zrozumieć własne przemijanie i zablakanie w świat nauki, polityki, organizacji międzynarodowych, które to światy chciałem współtworzyć SPOSOBAMI WYNIESIONYMI Z BRZEZINY NA ZAWODZIU. Oto odpowiedź na pytanie o rolę domu rodzinnego, własnej ziemi i korzeni w życiu człowieka, w kształtowaniu jego indywidualności. Dodajmy do tego fenomen czasu, obejmujący wszystko i wszystkich, rozważany w „Fantazjach na temat czasu” (1999) zgodnie z etosem Profesora i Jego środowiska: *Czas był dobrem udzielanym przez Opatrzność szanującą ludzką pracowitość. Każdy człowiek otrzymuje od Stwórcy pewien zasób czasu i od niego zależy, jak go wykorzystuje. Czas staje się wartością moralną. Marnowanie jest grzechem, jest marnowaniem dobra danego przez Pana nie dla próżnowania, ale dla tworzenia rzeczy wartościowych, miłych Mu a użytecznych ludziom. I dalej: Człowiek przemija, by spełnić zadanie wyznaczone przez Boga, przemijając odkrywa sens istnienia i spełnia go swoim działaniem, i wreszcie przemijając spełnia swoje społeczne powołanie, lecz pod jednym warunkiem, że stara się odkryć swoje indywidualne możliwości i wypełnić swoje życie sensownym działaniem.**

Oto credo Profesora, wyniesione z rodzinnego domu, i wyjaśnienie zarazem istoty jego niezwykłego życia. Jego długi czas wykorzystał godnie, żyjąc nad wyraz pracowicie, uczciwie, skromnie, przyjaźnie i niezależnie, tworząc dzieła wartościowe i użyteczne. Sądzę, że bez cieszyńskich korzeni byłoby to niemożliwe. I warto o tym pamiętać.

Daniel Kadlubiec



Cmentarz katolicki.

W KRĘGU LISTOPADOWYCH ROZMYŚLAŃ

Listopad rozpoczyna się czasem refleksji i zadumy nad ludzkim przemijaniem. Gdy rozmyślamy pochyleni nad grobami bliskich, czas ten staje się zachętą do zastanowienia się nad sensem życia i nieuchronności śmierci. Nawiązując do tej tematyki przypominamy książkę autorstwa Przemysław Korczy „Ustrońskie cmentarze”, którą piętnaście lat temu sfinansował Urząd Miasta wraz z Muzeum Ustrońskim, a wydała Galeria Heczków „Na Gojach”. Jest ona wynikiem wieloletnich zainteresowań autora i prezentuje wszystkie ustrońskie nekropolie w aspekcie historycznym, ale również zawiera wiele informacji o obrzędowości i zwyczajach towarzyszącym pochówkom.

We wstępie autor tłumaczy swoje zainteresowania następująco: Dlaczego jednak cmentarze? Dla wyjaśnienia chciałbym posłużyć się przykładem nawiązującym do symbolicznego znaczenia cmentarnej roślinności. Warto pamiętać, iż w odległej tradycji słowiańskiej, której pewne formy przetrwały do dzisiaj, na grobach zmarłych sadzono drzewa, nie raz niesione w pogrzebowym kondukcie. Wedle dawnych wierzeń dusza zmarłego wcielała się w drzewo. Ten grobowy kult drzew uzewnętrznił się w długo trwającej tradycji grzebania zmarłych w sadach czy w późniejszej tradycji sadzenia na mogiłach drzew owocowych.

Juliusz Słowacki w jednym z listów do matki pisał: Cóż moja droga – gdzie mi

wybrać miejsce? Czy na krzemienieckim cmentarzu pod śliwą babuni nie będzie mi spokojnie? Przestrzeń każdego cmentarza składa się z dwóch warstw, tej widocznej zawierającej materialne świadectwa ludzkiego istnienia, jak i tej podziemnej, otoczonej tabu tajemnicy śmierci. Podobnie jest z drzewem, będącym często symbolicznym przedstawieniem rodziny, jej trwania na przestrzeni wieków. O jego życiu decydują zarówno nadziemne konary jak i podziemne korzenie, dla których osią symetrii jest ziemia. Uzupełniają się one wzajemnie. Jedne nie mogą istnieć bez drugich. Tak samo my żyjący nie moglibyśmy istnieć bez zmarłych a oni z kolei mogą trwać nadal tylko dzięki naszej pamięci. Poniższe opracowanie ma na

celu podtrzymać tę pamięć, w przeciwnym bowiem razie jeśli nie utrwalimy tego co naprawdę ważne: ludzi, wydarzeń, miejsc i klimatu dni niedawno minionych i obecnych, utracimy je bezpowrotnie. Będą one blakły w naszej pamięci jak stare fotografie, ludzkie twarze zaczną się zamazywać a wydarzenia utracą swój kontekst i oparcie w określonej czasoprzestrzeni. Jeśli czas będzie dla nich łaskawy pozostaną z nich fragmenty niosące jeszcze w sobie słabe światło rzeczywistych wydarzeń, jednak większość odejdzie w niepamięć,



Najstarszy ustroński nagrobek wystawiony na mogile ks. Franzy Entendorffera na cmentarzu katolickim



Nagrobek długoletniego proboszcza ewangelickiego ks. Jerzego Janika

a przyszłe pokolenia bezpowrotnie utracą część swojej tożsamości. Konary naszego drzewa uschną i zostaną złamane przez wiatr historii.

* * *

Ta cenna publikacja historyczna jest jeszcze do nabycia w Muzeum Ustrońskim i w Galerii „Rynek”. Zawiera ona również sporo fotografii tematycznych, z których cztery prezentujemy. (LS)



Cmentarz ewangelicki.

KOBIETY STELA



Magda Hombek

Magda ma 23 lata i od dziecka mieszkała w Ustroniu. Uniwersyteckie ambicje zawiodły ją jednak do Gdańska, gdzie zdobyła wykształcenie kryminologa, obecnie kończy magisterkę z pedagogiki resocjalizacyjnej, a następnie planuje zostać psychoterapeutą ze specjalizacją z seksuologii. Próbuje również swoich sił w modelingu, co wychodzi jej całkiem nieźle, gdyż ma już na swoim koncie publikacje m.in. w PhotoVogue, Gmaro, Horizont, Vigour czy Iconic Magazine. Pomiedzy uczelnią, pracą dorywczą i pozowaniem Magda trenuje. Sport od zawsze był dla niej ważny, a obecnie uprawia crossfit i niebawem planuje start w ogólnopolskich zawodach.

Fot. Karolina Francuz



Występ Trzech Tenorów można już określić jako wydarzenie kultowe, gdyż artyści występują w Ustroniu bardzo często, niezmiennie zabawiając publikę i rącąc zebranych uśmiechem. Fot. K. Francuz

ŚWIETNA ZABAWA I HUMOR

Widzom, którzy co roku biorą udział w Ustrońskiej Jesieni Muzycznej, tych panów przedstawiać nie trzeba. Ci natomiast, którzy mieli okazję podziwiać ich występ po raz pierwszy, z pewnością go zapamiętają. Mowa oczywiście o Trzech Tenorach, czyli formacji w skład której wchodzi Bartosz Kuczyk, Mirosław Niewiadomski i Mariusz Adam Ruta. Artyści ci choć są tenorami, czyli śpiewakami znanymi z tego, że lubią ze sobą rywalizować, słyną głównie z ambitnych tercetów. Równie imponujące pokazy umiejętności wokalnych dają solo oraz w duecie. Koncert Trzech Tenorów to jednak nie tylko muzyka i śpiew, lecz także show w którym dominuje świetna zabawa i humor. Nie inaczej było tym razem, gdy 23 października zawładnęli sceną ustronńskiego Domu Kultury. Najpierw jednak głos zabrała Urszula Broda-Gawełek, dyrektor „Prażakówki”. Przywitała gości i podziękowała za ich przybycie, zaznaczając, że tylko dzięki obecności widzów kultura może przetrwać ten ciężki czas. Później przez prawie godzinę muzyczne podziękowania na ręce, a raczej uszy zebranych składali muzycy, wykonując utwory takie jak „Życie bez miłości”, „Twoim jest serce me” czy „Isabel”.

Karolina Francuz

KONKURS DLA SZKÓŁ

Kajetan Kajetanowicz po raz drugi wraz z Radiem ZET i Piirelli – organizuje akcję „Bezpieczni za kółkiem z Radiem ZET”. W tym roku przebiega ona pod hasłem „Wspólna droga”. W ramach akcji szkoły mogą zdobyć pieniądze na poprawę bezpieczeństwa w swojej okolicy.

W tym roku organizatorzy przeznaczyli 50 tysięcy złotych na projekty, które poprawią bezpieczeństwo w okolicy szkół lub bezpieczeństwo sanitarne w samych szkołach. Środki zostaną równo rozdysponowane między dziesięć placówek. Uczennice i uczniowie mogą również liczyć na wirtualne spotkanie z Kajetanem Kajetanowiczem, a także na gadzety Pirelli i Radia Zet. Aby wziąć udział w akcji wystarczy podzielić się swoim pomysłem na poprawę bezpieczeństwa na drodze w okolicy. Zgłoszenie prac konkursowych odbywa się poprzez formularz na stronie internetowej <https://konkursy.radiozet.pl/Bezpieczni-za-kolkkiem-z-Radiem-ZET-2020> – najlepsze z nich zagwarantują nagrody wybranym placówkom.

Uczestnicy konkursu mogą wybrać dowolny sposób wykonania pracy konkursowej – może ona przyjąć formę rysunku, filmiku czy też tekstu. Hasło przewodnie akcji „Wspólna droga”, oprócz poruszania problemu naszej wspólnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo na drodze, zyskuje dodatkowy wymiar przez wzgląd na pandemię koronawirusa.

REWOLUCJA JEST KOBIETĄ

(cd. ze str. 1)

Głos zabrał Andrzej Drobik. Wziąwszy na siebie odpowiedzialność przewodzenia, korzystając z megafonu witał przybyłych, a wspierał go w tym Szymon Pilch, który również przemawiał. Podziękowali oni za przybycie i wyrazili swoje uznanie dla tak liczego udziału. Wśród tłumu padały nawet stwierdzenia, że na rynku ludzi jest więcej niż w sylwestrową noc... A zaczęło się od spontanicznej propozycji rzuconej na spotted. Wiele internautek, zarówno z miasta jak i okolic, wyraziło swoją chęć udziału. Chwilę później powstało wydarzenie na portalu facebook, a o 18 mogliśmy na własne oczy zobaczyć, jak wielki zasięg mają media. Do Strajku Kobiet dołączyli również mężczyźni, były też delegacje z sąsiednich miast, na przykład z Wisły. Akcję rozpoczęto wspólną dyskusją, w której każdy chętny mógł wyrazić swoje zdanie dotyczące orzeczenia wydanego



Protestowali również przedstawiciele władz miejskich, między innymi radny Paweł Sztęfek i radny Damian Ryszawy. Fot. K. Francuz



Upust emocjom dawali wszyscy niezależnie od wieku. Fot. K. Francuz



Protest wstrzymał ruch na kilkanaście minut, a uczestników było tak wielu, że pochód ciągnął się przez całą długość ul. Grażyńskiego. Fot. K. Francuz



Kobiety i mężczyźni połączyli siły, aby wspólnie wyrazić swój sprzeciw. Fot. K. Francuz

22 października przez Trybunał Konstytucyjny. Najpierw organ ten badał, czy przepisy zezwalające na aborcję w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu są zgodne z Konstytucją. Potem organ orzekł, że przepisy dotyczące aborcji w przypadku ciężkich wad płodu są niekonstytucyjne. Do tej pory dokonanie aborcji możliwe było w trzech przypadkach – kiedy ciąża stanowi zagrożenie dla życia kobiety, kiedy powstała w wyniku czynu zabronionego (gwałtu lub kazirodztwa) oraz kiedy płód ma poważne nieodwracalne lub letalne wady. Z oficjalnych danych wynika, że w 2019 roku w polskich szpitalach wykonano 1100 zabiegów przerwania ciąży. W tym 1074 z przyczyn embriopatologicznych, co oznacza, że aż 98 proc. terminacji ciąży wykonanych było w związku ze stwierdzeniem ciężkich i nieodwracalnych wad płodu. W wyniku wydanego przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia dokonanie tych aborcji będzie od tej pory niezgodne z konstytucją. Decyzja ta wstrząsnęła Polską, a w całym kraju społeczeństwo zaangażowało się w czynne wyrażenie swojego sprzeciwu. Sprzeciwili się również Ustroń. Głosy mieszanek m.in. artystki Urszuli Kluz-Knopek czy Ewy Lankocz, prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, zachęciły do głośnego skandowania postulatów takich jak „Rewolucja jest

Kobietą” czy „Z Kobietami nie wygracie”. Podczas wieczornej demonstracji w obronie wolności kobiet powrócił również Kornel Filipowicz w jednym ze swoich wierszy z czasu stanu wojennego, zatytułowanym „Niewola”, który wyrecytował Szymon Pilch. Następnie zebrani grupą liczącą około 300 osób przemaszewowali pod kościół św. Klemensa, a stamtąd główną drogą aż na parking przy stadionie KS Kuźnia, gdzie zebrali się, aby ponownie wyrazić swój głos w dyskusji. Uczestnicy wrócili tą samą trasą, wstrzymując ruch w mieście na kilkanaście minut. Z niesłabnącą werwą strajkujący skandowali i nawoływali, a następnie pozostawili znaczki oraz transparenty pod drzwiami kościoła i rozeszli się do domów. W strajku udział wzięli funkcjonariusze Straży Miejskiej, którzy dbali o spokój i bezpieczeństwo podczas marszu. Pojawiły się również trzy patrole policyjne, jednak te służby jedynie „obserwowały” pochód, nie angażując się czynnie w inicjatywę. Na środę 28 października planowany jest Generalny Strajk Kobiet. Zachęca się, aby w tym dniu kobiety w miarę możliwości wzięły dzień wolny i udały się na protesty. Inicjatywa wzorowana jest na islandzkim strajku z 1975 do którego dołączyło 90% mieszanek Islandii, co sparaliżowało kraj, a w długofalowej perspektywie zaowocowało głębokimi zmianami społecznymi i zmniejszeniem nierówności płci. Karolina Francuz



EPITAFIUM DLA JANA CHOLEWY

Pogrzeb ustroniańskiego lotnika, bohatera II wojny światowej i harcerza Jana Cholewy, który spoczął na miejscowym cmentarzu ewangelickim przypominaliśmy na bieżąco „Dziennika” Józefa Pilcha w 40 numerze naszej gazety. Dziś ukazujemy jego grób, na którym kamień nagrobny ze śmigłem samolotu i odznaką lotniczą przedstawiającą orła w locie z wieniec laurowym, zwaną potocznie gapą, zaprojektował Janusz Kalfas, syn kolegi Jana Cholewy, Jana Kalfasa, również pilota RAF z Bielska – Białej, natomiast epitafium cytowane poniżej napisała znana na ziemi cieszyńskiej pisarka Maria Wardas.

Śląski orle mały Janku
Broniłeś swych granic bez ustanku!
Męstwem lotnika i własnymi czynami
Wślawiłeś polskie skrzydła za granicami
Wróciłeś pod Czantorię stęskniony
By znaleźć tu spójny wymiarzony
Młodo od nas odszedłeś harcerzu drogi
Pozostawiając po sobie żal – ból srogi.



DRODZY STUDENCI

Rozwijająca się pandemia koronawirusa COVID-19 nie daje nam szans na kontynuowanie zajęć w kolejnych miesiącach. Niestety w związku z coraz większym rozprzestrzenianiem się zakażeń i zwiększonymi obostrzeniami sanitarnymi nie możemy narażać się na niebezpieczną chorobę. Dlatego Rada Programowa UTW podjęła decyzję o zawieszeniu zajęć do końca roku 2020. Wpłaty już dokonane za zajęcia będą zwracane zainteresowanym osobom we wtorek 3 listopada br. podczas dyżuru, który będzie też ostatnim posiedzeniem Rady Programowej w tym roku kalendarzowym. Składki członkowskie zaliczane będą na poczet drugiego półroczu 2021 roku. Mamy nadzieję, że może jednak wystartujemy w nowym roku. Prosimy Was bardzo o przestrzeganie wszystkich zasad bezpieczeństwa. Dbajcie o siebie i swoich bliskich.

Do zobaczenia na zajęciach w lepszych czasach.

Rada Programowa UTW

* * *

PUNKT KONSULTACYJNY JUŻ DZIAŁA

Po wcześniejszym umówieniu się drogą mailową mieszkańcy Ustronia mogą bezpłatnie uzyskać porady dotyczące działań, których efektem ma być poprawa jakości powietrza w naszym mieście. Punkt konsultacyjny Fundacji „Oddychaj Beskidami” mieści się przy ul. 3 Maja 4 (budynek „Beskidu”) i tam będzie można porozmawiać m.in. o panelach fotowoltaicznych, modelach rozliczeń z zakładem energetycznym, magazynach energii, kotłach elektrodowych, pompach ciepła, możliwych dotacjach (czyste powietrze, mój prąd, ulga termomodernizacyjna). Mail: biuro@oddychajbeskidami.pl. Na spotkanie należy przyjść w masce.

* * *

PRZERWA NA PRZEGLĄD KOLEI

19 października ruszył obowiązkowy przegląd techniczny, który potrwa do 10 listopada. W tym okresie Kolej będzie nieczynna w dni robocze. W soboty i w niedziele podczas przeglądu Kolej będzie czynna w godzinach 08:30 – 16:30.

BIBLIOTEKA POLECA

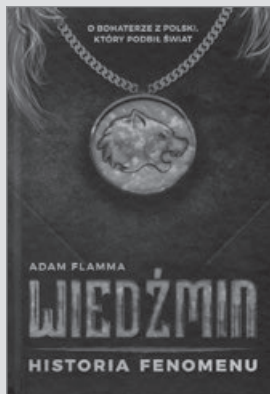
tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Szczepan Twardoch „Pokora”



Najnowsza powieść autora mocno związana ze Śląskiem. Leutnant Alois Pokora wychodzi ze szpitala na ulice Berlina. 11 listopada 1918. Stary świat się skończył. La Belle Époque umarła w okopach I wojny światowej. Nowy świat rodzi się w bólach: na froncie zachodnim i podczas rewolucji, przetaczającej się przez pokonane Niemcy. Alois – syn górnika z Górnego Śląska, zrzędzeniem losu wyrwany z proletariackiej rodziny, wszędzie spotyka się z pogardą i odrzuceniem.

Adam Flamma „Wiedźmin. Historia fenomenu”



Autor opisuje genezę fenomenu Wiedźmina – bohatera fantasy z Polski rodem. Odsłania kulisy powstawania opowiadań, powieści, komiksów, gier, filmu i seriali. Rozkłada popularność Wiedźmina na czynniki pierwsze i tłumaczy, dlaczego Andrzej Sapkowski, kilkakrotnie powołując go do życia, nie pomylił się ani razu. W bogato ilustrowanej książce znajduje się również 17 wywiadów z twórcami (m.in. z samym Andrzejem Sapkowskim, a także z Bogusławem Polchem, Markiem Brodzkim, Jackiem Rozenkiem, Tomaszem Bagińskim i in.).

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 9-15, wtorek 9-15, środa 12-18, czwartek nieczynne, piątek 9-15, sobota nieczynne. Czytelnia zamknięta do odwołania.

Przy ustrońskim stole



Dietetyczne fish and chips

Ryba w wersji niecodziennej, do której przyrządzenia zainspirowało mnie klasyczne danie typu fast-food. Okazuje się, że może być lekkie, zdrowe i tak samo smaczne! Do jego wykonania potrzebujemy filet z ulubionej ryby, garść orzechów włoskich, jedno białko, dużego ziemniaka, jogurt naturalny i ząbek czosnku. Piekarnik rozgrzewamy do 180°C, ziemniaka obieramy i kroimy w słupki, układamy na folii i pieczemy do miękkości około 40 minut. Rybę obtaczamy w ubitym białku wymieszanym z posiekanymi orzechami, solą i pieprzem. Pieczemy w piekarniku ok. 10-15 minut. Jogurt mieszamy z czosnkiem oraz przyprawami i polewamy nim danie.

Karolina Francuz

W dawnym Ustroniu

W tym tygodniu przedstawiam zdjęcie z lat 30. XX w., na którym młody ustrońskiak prezentuje w całej okazałości relikty koliby pasterskiej gdzieś na Czantorii. Było to wówczas dość często spotykane zjawisko, malowniczo wkomponowane w sielski, lokalny krajobraz. Wiadomości o najstarszych sałaszach na terenie Ustronia sięgają pierwszego ćwierćwiecza XVIII w. Przypomnę tutaj, iż gazdowie w celu wspólnego wypasu owiec na gór-

skich pastwiskach, powoływali spółki sałasznicze. Sałas był ogólną nazwą dla pastwiska, koliby (czyli schronienia dla *łowczorza*) i *koszoru* (zagrody) dla owiec. Koliba podzielona była na dwie części, w jednej płonął ogień, czyli *watra*, drugą tworzyła *kumorka*, gdzie gromadzono sprzęty do wyrobu sera. Przed *kolibóm* siadał też co wieczór *łowczorz*, sygnalizując za pomocą *trómbity*, że na górze jest wszystko w porządku. Wypas na sałaszach rozpoczynano wiosennym *miyszaniem łowiec*, a kończono jesienią – *rozsadym*, zwykle na św. Michała. W czasach, gdy powstała prezentowana fotografia, na Małej Czantorii pasły się stada Jana Cieślara zwanego „Jónkiem z Kympy”, Jana Cieślara „Kubalóny”, Józefa Cichego oraz największego gazdy – Pawła Goryczki z Rastok, zaś jako słynnych *łowczorzy* zapamiętano Adama

Nogowczyka i Jana Bujoka. Z kolei na Wielkiej Czantorii wypas prowadzili: Jerzy Śliwka, Jan Śliwka spod Obory, Śliwka łód Kubice, Andrzej Szlauer ze Stokłosicy, Śliwka z Obłażca. Tradycje pasterskie na Czantorii zakończył słynny Jan Śliwka spod Grapy w 1985 r. Warto tu dodać, iż część tamtejszych dawnych pastwisk zajęła infrastruktura wyciągu krzesełkowego na tę górę. Dzisiejszy „Dawny Ustron” dedykuje Annie Łęczyńskiej, wychowance naszego Działu Etnograficznego w Muzeum Ustrońskim, dzięki którym staraniom powstaje właśnie nowa baczówka na Małej Czantorii. Stanie ona obok reliktu dawnej, ponadwiekowej koliby, aby reaktywować w tym historycznym miejscu tradycje pasterskie, bo przecież *gdo mo łowce, tyn mo co chce!*

Alicja Michalek
Muzeum Ustrońskie



Pierwsza połowa października raczej nas nie rozpieszczała, a pogodę wówczas nam miłościwie panującą można określić krótko: szaro, buro i ponuro. W dodatku padało prawie non stop – w przerwach pomiędzy kapuśniaczkiem a dżdem lało raz mocniej, raz słabiej. Stara jak świat prawda mówi, że „w czasie deszczu dzieci się nudzą”, więc i mnie – nieco tylko starszemu i z lekką już „przejrzałością”, ale przecież wciąż dziecku – nudzić się zaczęło. Zebrałem się jednak w sobie i przystąpiłem do wertowania starucnych książek i artykułów (wydanych blisko sto lat temu) w poszukiwaniu informacji o jeszcze starszych i okazałych drzewach, jakie niegdyś rosły na Śląsku Cieszyńskim (a może rosną jeszcze do dziś). Jedną z tych publikacji była wydana w 1923 r. pod auspicjami Państwowej Komisji Ochrony Przyrody broszurka zatytułowana „Wykaz drzew godnych ochrony na Górnym Śląsku”, będąca skromnym wyimkiem z książki prof. T. Schube’go z roku 1906. Już sam wykaz omówionych drzew i krzewów przykuł moją uwagę – pośród zrozumiałych dla każdego nazw takich, jak brzoza, buk, dąb, cis, jodła czy świerk, autor opracowania wymienił także tajemniczo brzmiącą *bryzgulinę*. Coś mnie jednak wówczas odciągnęło od wyjaśnienia, jakże roślina kryje się pod tą nazwą i dopiero kiedy wreszcie przestało padać, podczas krótkiego spaceru tak słoneczko, jak i widok jaskrawo kolorowych (o jakże przy tym charakterystycznym kształcie) owoców *trzmieliny pospolitej* (na zdjęciu), „oświeciły” mój przemoczony i przemęczony umysł – toż *bryzgulina* to jedna z dawnych nazw *trzmieliny* właśnie!

Kiedy później starałem się zgłębić pochodzenie tego słowa, ze zdumieniem odkryłem jakimiż to niezwykłymi, dla naszych uszu czasem wręcz komicznie brzmiącymi nazwami „ochrzczono” niegdyś trzmielinowe krzewy i drzewka: *babi ząb*, *bryzgulina*, *bryździery*, *bryździelina*, *brzeździelina*, *brzeździelina*, *ćwikulec*, *ćwikulec*, *kocie jajka*, *kuroślepina*, *kurze pizdy* (wszelkim zgorszonemu użyciem tego słowa na szacownych łamach *Ustrońskiej* wyjaśniam, że w tym miejscu cytuję zacną pracę naukową z 1892 r., która wyszła spod pióra szanownego Seweryna Udzieli, członka Komisji antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie), *matnica północna*, *mątwą*, *montwa*, *omata*, *pomowe mudy*, *popadi oczy*, *popowe nudy*, *popiw-mud*, *przmiel*, *szczmielina*, *trzmieł*, *zbryzgulina*... Niezwykła bywała dawna i ludowa wyobraźnia i słowotwórstwo, skoro dla banalnie pobrzmiwającej *trzmieliny* udało się naszym rodakom „wynaleźć” tak odłotowo brzmiące „synonimy”, iż bez pogłębionych etymologicznych studiów nie jestem w stanie nawet wysnuć podejrzenia jakaż to cecha czy właściwość stały się źródłem tego czy tamtego słowa! Zwłaszcza w odniesieniu do *kurzych p...* wolę nie popuszczać umysłowi wodzy rozsądku, aby nie pognał gdzieś na cudowne manowce wyobraźni i skojarzeń.

Mam wrażenie, że z nazwami (nie tylko roślin i zwierząt) jest tak, jak z Małym Księciem i lisem Antoine de Saint Exupéry’ego: „Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co ośwoiłeś”. Czyli jeśli coś nazwałeś, stajesz się odpowiedzialny za to, co w danej nazwie się mieści i kryje, i za skojarzenia, jakie nazwa ta u innych pobudzi. Zdecydowanie mądrzej i bardziej naukowo wyjaśnił to autor jednej z licznych prac naukowych poświęconych pochodzeniu polskich nazw roślin, które w ostatnich dniach przejrzałem: „Nazwy nadawane desygnatom [konkretnym obiektom, rzeczom] mają na celu nie tylko ich oznaczenie, ale i przekazanie użytkownikom języka określonych informacji, mniej lub bardziej świadomie. Logiczne wydaje się założenie, że zawarte w ich treści przekazy powinny być zgodne z prawdą, czyli obserwowanym i ujmowanym

w słowa elementom rzeczywistości pozajęzykowej”. Tyleż teoria, a jak to jest w praktyce?

Już przykład *trzmieliny* pokazuje, że co się komu kojarzy, tak rzecz daną nazywa, a że innym skojarzenia idą w przeciwnym stronę? Cóż, zdaje się, że to już ich problem! Pół biedy póki mówimy o roślinach w żaden sposób przez człowieka nie użytkowanych i do niczego nie wykorzystywanych. Ale wyobraźmy sobie konsylium choćby ledwie dwóch medyków niekonwencjonalnych, z których jeden zaleca kurację syropem z owoców *brzeździeliny*, a drugi przekonuje biednego pacjenta, że to konieczne musi być syrop z... no, dobra, niech będzie, że z *kocich jajek*. Już widzę oczami wyobraźni zdumienie cierpiącego chorego i jego wysiłki,

aby właściwy medykament zdobyć i sobie zaaplikować! Nazwy naprawdę są ważne, a równie istotne jest to, abyśmy używali słów i terminów o konkretnym i jednolitym dla wszystkich znaczeniu.

W nazwach roślin krzyżuje się historia, geografia, mitologia, medycyna, przyprowadzona biografiami ludzi obdarzonych bujną wyobraźnią i jakżeż ludzkimi emocjami, takimi jak choćby zazdrość, nienawiść czy pogarda dla konkurenta do naukowych laurów, ale również szacunek i docenienie swego mistrza i nauczyciela. Nie mam tu dość miejsca, aby wszystkie owe zawłości botanicznego nazewnictwa poprzeć konkretnymi przykładami, więc dam tylko kilka dosłownie wskazówek. Oto liść *przylaszczki* przypominał komuś ludzką wątrobę, mamy więc łacińską nazwę całego rodzaju *Hepatica*, od greckiego *hepar* – wątroba. Owoce *miesiącznicy* kształtem nawiązują do księżycy, stąd rodzaj *Lunaria* z łacińskiego *luna*, czyli księżyc. *Mydlnica* zawiera mnóstwo pieniących się substancji, w sam raz do produkcji mydła i szamponów, więc od łacińskiego słowa mydło – *sapo*, dziś mamy rodzaj *Saponaria*. Z szacunku do Baltazara Hacqueta, żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku profesora botaniki i chemii na Akade-

mii Krakowskiej, „nasza” *cieszyńianka wiosenna* nosi łacińską nazwę rodzajową *Hacquetia*. I tylko za sprawą profesora cieszyńskiej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego – Kazimierza Simma i jego artykułu opublikowanego w 1924 r. na łamach czasopisma „Ochrona Przyrody”, spolszczona nazwa *hakietia* została zastąpiona *cieszyńianką*, aby każdy Polak wiedział, iż to w okolicach Cieszyna roślina ta ma polskie „centrum” występowania. Żałować wypada jedynie, że nasza *czantoryjka* nie doczekała się swojego „Kazimierza Simma”, więc zdecydowana większość Polaków o ile zna i rozpoznaje, to podziwia *centurię pospolitą*, a nie *czantoryjkę* właśnie!

Powyższe przykłady czerpię z oficjalnego, naukowego nazewnictwa roślin, czyli botanicznego odpowiednika języka urzędowego, wysokiego bądź też literackiego, którym tylko nieliczni posługują się (w mowie i w piśmie) swobodnie. A jest jeszcze język potoczny, potoczny rzecz by można, którym wielu posługuje się nieco na zasadzie „co mi ślina na język przyniesie”, a więc i nazwy roślin odwołują się dosyć luźno i swobodnie do przeróżnych cech roślin, ich kształtów, pokroju, zastosowań. Tytułowa *trzmielina-bryzgulina* to tzw. pikuś w porównaniu do dawnych i ludowych nazw *mniszka lekarskiego*, potocznie zwanego *mleczem*. Oto jakie nazwy nosiła (nosi nadal?) ta roślina na przestrzeni dziejów i w różnych regionach Polski: *jaskier*, *kniat*, *ogniszczka*, *wolowe oczka*, *bole oczy*, *świni pysk*, *dętki*, *dmuchacz*, *dmuchajek*, *dmuchawa*, *dmuchawiec*, *dmuchawka*, *dmuchnik*, *dmuchówka*, *podmucha*, *zdmuchawnik*, *gęsiątka*, *pępała*, *pympała*, *pępawa*, *bulawa hetmańska*, *męska* (cd. na str. 15)

BLIŻEJ NATURY

O BRYZGULINIE, ZDMUCHAWNIKU,
OGNISZCZCE
I KILKU INNYCH SPRAWACH





USTROŃSKI FINAL

Wyścig kolarski o „Puchar Równicy” organizowany cyklicznie w Ustroniu był w tym roku finałową, końcową edycją ogólnopolskiego cyklu imprez kolarstwa szosowego Road Maraton. Tegoroczna edycja miała nieco odmienny charakter i przeprowadzona została w formule jazdy indywidualnej na czas, a nie jak to dotychczas było wyścigu ze startu wspólnego.

„Czasówka” na Równicę, która odbyła się 10 października zakończyła zmagania kolarskie amatorów w ramach cyklu w Polsce. Kalendarz imprez 2020 obejmował także dwa górskie, lipcowe wyścigi ze startu wspólnego: „Przełomy Wisłoka” i „Pętla Magurska” w Beskidzie Niskim, w sierpniu dwie jazdy

indywidualne na czas dolinami Olzy i Czarnej Wiselki z metą na Kubalonce.

W sezonie 2020 odbyło się mniej niż zwykle wyścigów kolarskich ze względów oczywistych: konieczności zachowania zasad sanitarnych oraz troski o zdrowie, bezpieczeństwo, komfort uczestników oraz ekipy organizacyjnej.

Organizacja jazdy indywidualnej na czas przebiegała bardzo sprawnie i szybko. Wszystkie czynności związane z rejestracją, opłatami, publikacją listy startowej, wyników odbywały się on-line, bez kontaktu fizycznego w biurze zawodów. Zawodnicy w liczbie ok. 70 osób po odebraniu numeru i pakietu startowego z biura mieszczącego się w Pubie Utropek przejechali na start, na ulicę Skalica – most nad rzeką Wisłą.

Dzięki w pełni elektronicznemu pomiarowi start odbywał się w krótkich, mniejszych niż 30 sekund indywidualnych odstępach czasu w kierunku Równicy, gdzie znajdowała się meta wyścigu. Procedura startu przebiegała bardzo sprawnie w mniej niż 20 minut, a cała rywalizacja zamknęła się w mniej niż 1 godzinę.

Rywalizacja przebiegała w 6 kategoriach wiekowych męskich oraz 3 kategoriach kobiecych. Zwycięzcami kategorii męskich zostali: Kacper Kuberek (kat. 16-19 lat), Piotr Kukla (kat. 20-29 lat), Oleksii Kmets (kat. 30-39 lat), Adam Krzemień (kat. 40-49 lat), Piotr Wrona (kat. 50-59 lat), Waław Szwarc (kat. 60 lat+).

Wśród kobiet wygrały: Emilia Pluta (kat. 16-29 lat), Angelika Tłołka (kat. 30-39 lat), Małgorzata Kustra-Kapol (kat. 40-49 lat).

Najlepszy czas open wykręcił Oleksii Kmets: 15:32:77 sek, co odnotowane zostało jako rekord do pobicia w kolejnych edycjach.

Wyścig odbył się we współpracy organizatorów z Miastem Ustroń, fundatorem pucharów. Partnerem technicznym imprezy był Pub Utropek, gdzie mieściło się biuro zawodów oraz zapewniający catering. Trasę perfekcyjnie zabezpieczyła jednostka OSP z Lipowca, a elektroniczny pomiar zapewniły Pomiaryczasu.pl

organizator „Road Maraton”
Wiesław Legierski

PIAST GÓRĄ

CKS Piast Cieszyn - KS Nierodzim 3:0 (0:0)

Powiedzieć, że dziesięć lat to dużo, to tak jakby nie powiedzieć nic. W 2010 roku Ireneusz Jeleń, jako zawodnik francuskiego AJ Auxerre, wystąpił w spotkaniu Ligi Mistrzów przeciwko Milanowi na słynnym San Siro. Przeciwko polskiemu napastnikowi zagrały wówczas takie legendy piłki nożnej, jak między innymi Alessandro Nesta, Andrea Pirlo, Clarence Seedorf, czy też Ronaldinho. Od tamtego spotkania minęła dekada, a trzydziestokrotny reprezentant Polski zamienił klub z Burgundii na CKS Piast Cieszyn, San Siro na Stadion Miejski w Cieszynie, a AC Milan na KS Nierodzim.

Pierwsza połowa tego spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem, jednak minutę po zmianie stron przypomniał o sobie Ireneusz Jeleń. Doświadczony

napastnik zdecydował się na uderzenie zza pola karnego, czym pokonał ustrońskiego bramkarza. To jednak nie był koniec, bowiem w 63. minucie Piast, po uderzeniu będącym następstwem dośrodkowania z rzutu różnego, zdobył drugą bramkę. Jedenaście minut później gospodarze cieszyli się z trzeciego trafienia, czym przypieczętowali finalny rezultat tego spotkania. W następnej serii gier podopieczni trenera Krystiana Szleszyńskiego podejmować będą przedostatni w ligowej tabeli GKS Kaczyce.

KS Nierodzim wystąpił w składzie: Robert Walarus – Dominik Olchawa, Mateusz Cieślak, Szymon Górniok, Marcin Marianek (od 75 minuty Piotr Husar), Wiktor Zertka, Sylwester Makarski, Marcin Czyż (od 18 minuty Grzegorz Drobik),

Zbigniew Krysta, Dariusz Stokłosa, Szymon Rucki.

Spotkanie Kuźni Ustroń z Rozwojem Katowice nie odbyło się ze względu na zagrożenie epidemiczne. Mecz ten został przełożony na jedenasty listopada bieżącego roku.

Arkadiusz Czapek

Klasa A (Podokrąg Skoczów - grupa I)

1	CKS Piast Cieszyn	29	71:12
2	LKS Victoria Hażlach	28	29:16
3	LKS Olza Pogwizdów	23	40:23
4	LKS Błękitni Pierściec	22	29:26
5	LKS Kończyce Małe	17	30:28
6	KS Nierodzim	15	20:28
7	LKS Iskra Iskrzyczyn	13	43:33
8	GKS Kaczyce	6	24:50
9	MKS Promyk Golasowice	0	3:73



Protest na trzy ręce.

Fot. K. Francuz

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Skoczów M3 do wynajęcia na długo. 513-797-150.

Koszenie, kosiarka, wykaszarka. 888-901-824.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE KOSTKI BRUKOWEJ. 798-081-406.

Sprzedam polskie znaczki pocztowe w klaserach rocznikowych, koperty, karty pocztowe, znaczki zagraniczne. 785-391-758.

Pokój umeblowany z łazienką i balkonem do wynajęcia. 505-201-564.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwonił-przyjadę! 505-152-958.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

29-30.10	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 33 854-24-59
31.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
1.11	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
2-3.11	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73
4-5.11	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 33 300-30-40
6-7.11	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

UWAGA! APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

30.10	18.00	Ustrońskie Spotkania Teatralne: Pelcia, czyli jak żyć, żeby nie odnieść sukcesu, MDK „Prażakówka”
31.10	14.00	Klasa A Skoczów: Mecz KS Nierodzim - GKS Kaczyce, stadion w Nierodzimiu
7.11	11.00	Bieg Legionów, Al. Legionów
7.11	14.00	IV Liga Śląska: Mecz Kuźnia Ustroń – Odra Wodzisław Śląski, stadion przy ul. Sportowej

USTROŃSKA

10 lat temu - 4.11.2010 r.

ZERWANE KABLE

Bardzo silne wichury nawiedziły Ustroń w sobotę i niedzielę. Pełne ręce roboty mieli strażacy, strażnicy miejscy i pracownicy służb energetycznych. Do tych ostatnich nie można się było dozwonić. - W czasie weekendu dzwonili do nas ustroniacy, którzy ucierpieli na skutek silnego wiatru – mówi komendant Straży Miejskiej w Ustroniu Jacek Tarnawiecki. – Naszym zadaniem jest przekazanie informacji o uszkodzonej sieci energetycznej zarządcy sieci. Niestety nie było to możliwe, bo telefon był albo zajęty, albo nikt nie odbierał.

ŚLADAMI DUCHÓW USTRONSKIEJ HISTORII

W sobotnie popołudnie w Ustroniu zaroilo się od duchów związanych z historią miasta i od śmiółków, którzy postanowili je znaleźć. Wszystko przez grę miejską, która była częścią tegorocznej Ustrońskiej Nocy Grozy. W przedostatni dzień października, w samo południe, ustronki rynek zaroil się od poszukiwaczy przygód, którzy wzięli udział w Grze Miejskiej – jednym z punktów programu III Ustrońskiej Nocy Grozy. Osiem drużyn z Ustronia i Cieszyna, liczących od trzech do pięciu zawodników, zróżnicowanych wiekowo (najmłodsza zawodniczka – Ola, miała tylko dziewięć lat), ruszyło śladami duchów ustronkiej historii. (...)

W grze wzięło udział kilkadziesiąt osób, a wygrała trzyosobowa drużyna Andora. Organizatorem gry miejskiej było stowarzyszenie Kuźnia Inicjatyw Lokalnych, a całe wydarzenie było częścią Ustrońskiej Nocy Grozy. Po grze, w czasie koncertu na rynku zostały ogłoszone wyniki. Zagrał zespół Antyrama i zatańczyli najmłodsi wychowankowie szkoły tańca OpenTany. Zwieńczeniem całego wieczoru był seans w Kinie Zdrój, na który przebrano osoby mogły wejść za darmo.

MOCNA A-KLASA

Kuźnia Ustroń – Zryw Bąków 0:0

W ostatnim meczu rundy jesiennej A-klasy Kuźnia podejmowała na własnym boisku beniaminka z Bąkowa. Piłkarze Zrywu nie najlepiej sobie radzą po awansie do A-klasy i zdobyty punkt w Ustroniu był pierwszym zaliczonym przez tę drużynę jesienią na wyjeździe. Kuźnia była drużyną wyraźnie lepszą, ale tak jak w poprzednich meczach brakowało wykończenia akcji. W pierwszej połowie dość dobre sytuacje zmarnowali Robert Madzia i Paweł Wýdra. Próbowano dalej atakować w drugiej połowie, bezskutecznie. Jednak ze Zrywem Kuźnia powinna sobie poradzić. Tym bardziej, gdy graliśmy z przewagą jednego zawodnika po tym jak sędzia pokazał piłkarzowi Zrywu czerwoną kartkę. Wybrała: (Isz)

44/2020/3/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW

881-40-40-50



O BRYZGULINIE, ZDMUCHAWNIKU, OGNISZCZCE I KILKU INNYCH SPRAWACH

(cd. ze str. 12)

stałość, dziad czy baba, popia główka, ksiądz, mnich, pop, lwi ząb, wilczy ząb, brodawnik (b. mleczkowaty, mleczowaty, mleczowy), kurzajek, nieżył, maiczek, maik, mojik, majka, mojka, majówka, maślak, milch, świni mlecz, mleczaj, mleczak, mliczak, mlecznica, mlecznik, boża krówka, kulbaba, korzeń św. Piotra, podróżnik mleczowaty, przydrożnik... i jeszcze kilka innych! Sporo tego, nieprawdaż? Czytelnikom pozostawiam do odrobienia zadanie domowe i odgadnięcie do jakich to cech *mniszka* odwołują się poszczególne przytoczone powyżej nazwy.

Tak sobie myślę, że mimo tych różnych nazw jakoś potrafimy się ze sobą – my, Polacy – „botanicznie” dogadać i *mniszek* (mlecz) *mniszkiem* (mleczem) dla wszystkich pozostaje. Co się z nami jednak ostatnimi laty porobiło, skoro każdego dnia widzę i słyszę, że tak zdawałoby się proste i zasadnicze dla społecznego współżycia słowa i pojęcia jak *prawda*, *prawo*, *praworządność*, *solidarność*, *tolerancja*, *szacunek dla Obcego i Innego*, a nawet *ruina* czy *katastrofa*, rodacy jakże odmiennie rozumieją i interpretują! Ech, chyba jednak wróć do swoich ptaszków, kwiatków i robaczków – one są jakie są, a jak kogoś lub coś udają, to tylko w zbożnym celu: aby przeżyć (i to bynajmniej nie do pierwszego!).

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**



Nie taki dawny Ustroń, 2014 r.

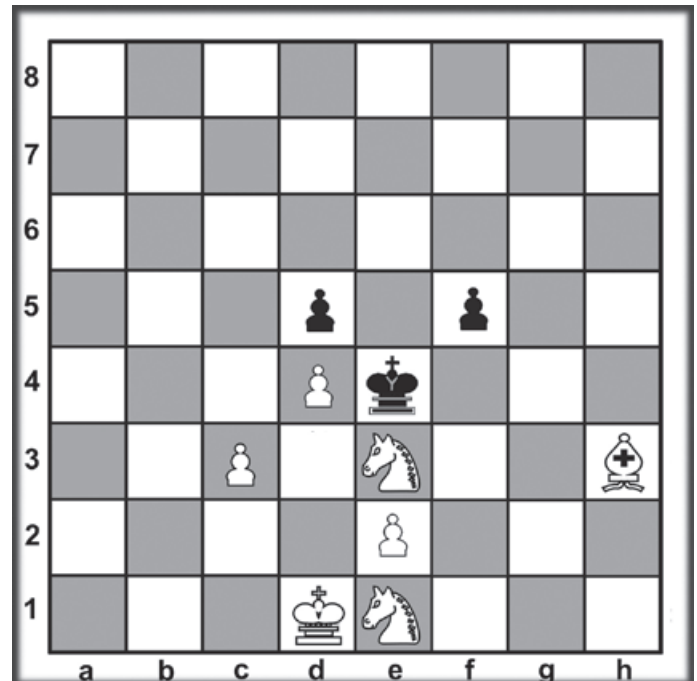
Fot. M. Niemiec

KĄCIK SZACHOWY

MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta 2020 r.

Rozwiązania z GU nr 42: He4

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) choroba zakaźna występująca masowo, 8) efektowne zwycięstwo, 9) szpital akademicki, 10) zaciskane przez kibiców, 12) arabska jednostka terytorialna, 14) niedouczzone osobniki, 15) zagroda dla owiec, 16) niszczy ziemniaki, 19) praktykuje mistycyzm, 22) wróg-najeźdźca, 23) „odczytuje” obraz, 24) do pstrykania fotek.

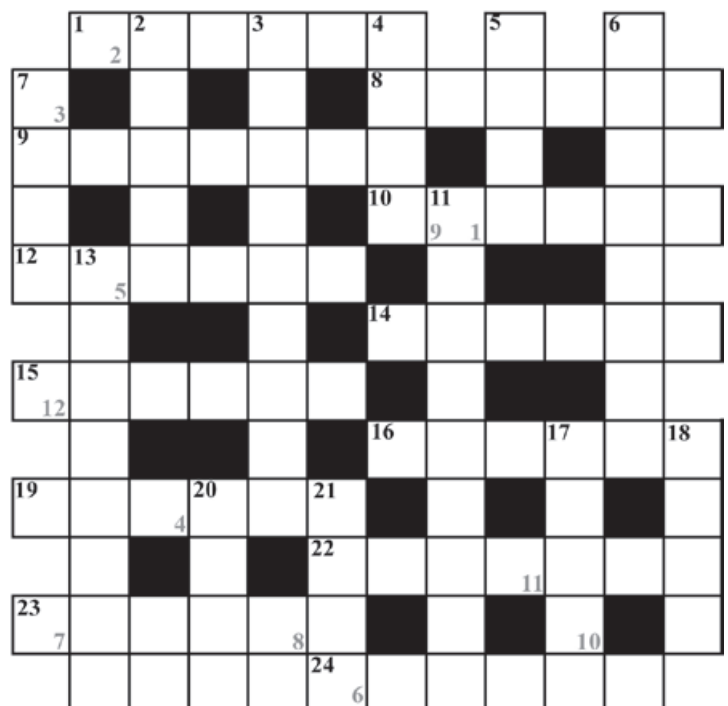
PIONOWO: 2) imię słynnej lyżwiarki figurowej (wspak), 3) pośród krokodyli, 4) formacja piłkarska, 5) mini, ..., maxi, 6) słodka pychotka, 7) karetka reanimacyjna (wspak), 11) Mała i Wielka w Ustroniu, 13) można tam włożyć kij, 17) wnęka w fasadzie, 18) stolica Ghany, 20) tysiąc kilo, 21) za zbrodnię.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 6 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 42

CZAS ZŁOTEJ JESIENI

Nagrodę w wysokości **50 zł** otrzymuje: *** Teresa Moskała** z Ustronia, ul. Wojska Polskiego. Redakcja nadal jest zamknięta. Zwycięzców zapraszamy po nagrody po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Juniorzy młodsi i młodzicy.

INTENSYWNY PAŹDZIERNIK

Wraz z nadejściem października na dobre do ligowego grania powrócił MKS Ustronie. Jak w mijającym miesiącu poradzi sobie ustroniejszy szczypiornik oraz szczypiornistki?

Juniorzy młodsi październik przywitani wyjazdem do Zabrze, gdzie ich rywalem byli szczypiornicy Górnik II Zabrze. Po pierwszej połowie tego spotkania z prowadzenia cieszyli się zabrzeńczanie, jednak po zmianie stron ustroniejszy adepci piłki ręcznej zdołali odrobić straty i doprowadzić do remisu 22:22. Niestety w serii rzutów karnych lepsi okazali się być gospodarze, dzięki czemu wygrali 4:2. Dziesięć dni później podopieczni trenera Piotra Bejnara podejmowali MUKS Zagłębie Sosnowiec. W spotkaniu z sosnowiczanie nasi rodzimi zawodnicy powrócili na zwycięski szlak triumfując 32:19 (18:11). Najlepszym rzucającym w tym spotkaniu był Szymon Patyna, który jedenastokrotnie znalazł sposób na bramkarza przyjezdnych.

Kolejne spotkanie ustroniejszy szczypiornicy rozegrali na wyjeździe z Tajfunem Harbutowice. Tajfunem, który tego meczu nie będzie miło wspominać, bowiem przegrał aż 55:22 (28:11). Popis swych nietuzinkowych umiejętności dał w tym spotkaniu Aleksander Bejnar, który zdobył aż dwadzieścia jeden bramek!

Drużyna juniorek młodszych w drugiej kolejce pauzowała, natomiast w trzeciej serii gier podejmowała SPR Sośnicę I Gliwice. Zdecydowanymi faworytkami tego spotkania były gliwiczanki, które nie dały większych szans naszemu rodzimemu szczypiornistkom, dzięki czemu wygrały 45:8 (19:5). Osiem dni później podopieczni trenera Piotra Bejnara udali się do Rudy Śląskiej, gdzie ich rywalka-

mi były zawodniczki miejscowej Zgody. W pierwszych minutach tego spotkania utrzymywał się wynik remisowy, jednak wraz z upływem czasu swoje prowadzenie sukcesywnie powiększały gospodynie, które ostatecznie triumfowały 37:13 (18:4). Warto zaznaczyć, iż najlepszą rzucającą w tym spotkaniu była Zofia Folwarczny, która zdobyła siedem bramek. W piątej serii gier ustroniejski szczypiornistki podejmowały MKS Start Michałowice. Lepiej to spotkanie zainaugurowały przyjezdne, które wypracowanego w pierwszych minutach prowadzenia nie oddały do samego końca, co zaowocowało ich zwycięstwem 21:17 (11:7). Sześć dni później do Ustronia zawitały zawodniczki Pogoni Zabrze, które w ligowej tabeli plasowały się na pierwszym miejscu. Podopieczni trenera Piotra Bejnara kroku liderkom do trzymowały jedynie do przerwy, bowiem po zmianie stron dominowały już tylko i wyłącznie zabrzeńczanki. Ostatecznie spotkanie zakończyło się ich wygraną 34:15 (16:9).

Zespół młodzików ligowe zmagania rozpoczął pierwszego października, kiedy to do Ustronia zawitała Pogoń Zabrze. Po niezwykle wyrównanym i zaciętym spotkaniu lepsi okazali się być zabrzeńczanie, którzy zwyciężyli 25:23 (15:13). Po tej porażce młodzi adepci piłki ręcznej z Ustronia rozpoczęli passę czterech kolejnych wygranych. Wyższość ustroniejskich szczypiornistów musiała uznać kolejno Olimpia Piekary Śląskie 41:10 (22:5), Zgoda Ruda Śląska 57:2 (29:1), MUKS Zagłębie Sosnowiec 46:14 (21:8) oraz Grunwald Ruda Śląska 25:16 (11:10). Najlepszymi rzucającymi w tych spotkaniach byli Dominik i Marcin Siekierka, którzy rzucili po czterdzieści jeden bramek i tym samym są najlepszymi rzucającymi w lidze. **Arkadiusz Czapek**



Juniorzy młodsi.



WOŁONTARIUSZE POSZUKIWANI

BRAKUJE NAM WASZYCH RĄK

Zachęcamy do włączenia się w akcję zarówno dzieci, młodzież jak i dorosłych. Wiemy, że mamy trudne czasy, ale to nie znaczy, że nie możemy dalej pomagać dzieciakom. Nie czekaj, zgłoś się do Nas – MDK Prażakówka tel. 33 854 29 06.

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustronie, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronieńska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **26.10.2020 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **2.11.2020 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobylecki Sanatorium „Równica”, Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Uzdrowski Instytut Zdrowia, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.